

## MARTA DENYS

ur. 1944; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Janusz Danielak, media, Adam Sikorski

### Przygoda z lubelskimi mediami

Pan redaktor [Janusz] Danielak [jako] pierwszy zrobił ze mną wywiad w radio. [Było to w] latach 70. Potem zaczęto mnie zapraszać [do udziału w innych] audycjach [dotyczących między innymi] historii Lublina. [Słuchowiska o tej tematyce] prowadził [również] Marek Wyszowski.

Potem się zaczęła telewizja. Śmiesznie się zaczęła. Redaktor Stankiewicz zaprosił [mnie do] audycji jako wybitnego krajoznawcę. Siedzieliśmy niby przy ognisku. [Ja zajęłam miejsce] na pniaczku. A byłam [wtedy] troszkę grubsza. [Pomyślałam]: Jezu, nie usiedzę na tym pniaczku. [Ale] dobra... To była pierwsza audycja wizyjna [w postaci] krótkich filmów, takich spotów. Mieliśmy opowiadać o sprzątaniu świata. Przygotowałam się do [tego, chociaż] akurat nie bardzo [interesował] mnie ten temat. I zaczęliśmy opowiadać. [Ale po jakimś czasie zobaczyłam, że] wszystko powiedziałam o sprzątaniu świata. [Zwróciłam się do redaktora Stankiewicza]: „Kochany, już wszystko [zostało] powiedziane. To o czym ja tu będę [mówić], jeszcze raz o tym samym?” „Jezus Maria, Marto, mamy sekundę. Co my [powiemy]?” [Odparłam]: „Proszę mnie zapytać o najmniej znany region [czy] miejsce, które trzeba [odwiedzić]” Tak to [wymyśliliśmy. Już przed kamerą zaczęłam opowiadać]: „Najmniej znane są Działy Grabowieckie. [Leżą] między Grabowcem a Skierbieszowem. [To] jest bardzo piękny subregion Wyżyny Lubelskiej [albo] Padołu Zamojskiego z górkami, wąwozami...”

I [tak] rozczulałam się na temat uroków tych miejsc, [kiedy] pan redaktor [się zwrócił do mnie]: „Ach, Marto, to my tam zaraz jedziemy. Zapraszamy panią. Zrobimy reportaż, a pani będzie naszym przewodnikiem. I bardzo fajnie. Umówiliśmy się na ten reportaż. Akurat zapanowały jesienne mgły. Nic nie było widać, a [musieliśmy zrealizować] ten reportaż. [Pojechaliśmy do] Wojśławic [i do różnych innych miejsc]. To wszystko gdzieś wynajdowaliśmy, panowie szukali lepszego pleneru. [W końcu udało] się [nam] utkać z tego bardzo ładną audycję.

Potem Adaś Sikorski [mnie zapytał]: „Marto, zrobiłabyś nam [materiał o] dziejach

lubelskiego przemysłu? Co ty na to?” [Odpowiedziałam]: „Fajnie. Ale potrzebuję kogoś do pomocy, bo [jedna] kobieta nie da [sobie] z wami rady. Poproszę Marka Wyszowskiego –będziemy [pracować] wspólnie w zespole” „Dobra” Tak zaczęliśmy [działać]. Jeździliśmy na dokumentację. [Czasem] ja pisałam tekst, czasem Marek. I [wspólnie] zrobiliśmy kilkanaście dobrych odcinków „Dziejów przemysłu lubelskiego” Staraliśmy się nadać temu żywą formę. Dla mnie to był fascynujący temat: wszystkie zakłady pracy, ślady dawnej produkcji... Dziś nie ma tych zakładów. Już wtedy ledwo, ledwo [funkcjonowały]. Teraz został [jedynie nasz] dokument –lepiej [lub] gorzej opowiedziany. Od czasu do czasu [jest] puszcany w telewizji.

[Później] Marek [powiedział]: „Dobra, zapraszam cię do «Albumu Lubelskiego»” [Zgodziłam się]. Współpracowałam z [nim również przy cyklu] „Patroni naszych ulic” Wspieraliśmy się w tym. Z Markiem [Wyszowskim] zrobiliśmy cały lubelski przemysł spożywczy, [ale] skończył się, [kiedy] pan redaktor [Leszek] Wiśniewski wszedł z cystersami. [Z kolei] ksiądz Leszek Surma [zwrócił się do mnie]: „Marto, chodź do nas do «Dziedzictwa»” [Odparłam]: „Jezus Maria, a co, [mam] msze odprawiać [czy] homilie pisać?” „Nie, napisz mi opowieści o świętych”

Więc [zajmowałam się] właśnie takimi tematami. To wszystko było wspaniałe. Ta telewizyjna kuchnia [wcale] nie jest taka prosta. [Musiałam] wyszukać [mnóstwo] obrazków, bo [one] zmieniały się co półtora zdania. [Kiedy] robiłam [materiał o] cukrowni, miałam zdjęć tylko [na] pięć minut [programu], a [potrzebowałam] piętnaście. Ale powolutku się wprawiliśmy w to wszystko. Miałam bardzo piękne doświadczenia i [wspaniałą] przygodę z radiem i telewizją. Wbiłam się w tematykę, [która jest] zawsze żywa i ciągle potrzebna. [Nadal pojawia się] tam od czasu do czasu, [kiedy] są potrzeby, żebym coś powiedziała, czy żeby mnie, przypuścmy, zobaczyli.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-06-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Joanna Majdanik
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"